

## Dzień 2.

### Księga Mądrości, rozdział 1, wersety 12–14

Nie dążcie do śmierci przez swe błędne życie,  
nie gotujcie sobie zguby własnymi rękami!  
Bo śmierci Bóg nie uczynił  
i nie cieszy się ze zguby żyjących.  
Stworzył bowiem wszystko po to, aby było,  
i byty tego świata niosą zdrowie:  
nie ma w nich śmiercionośnego jadu  
ani władania Otchłani na tej ziemi.

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrażę** sobie piękny ogród w pełnym rozkwicie.
- **Poproszę** w tej medytacji o wiarę, że Boże przykazania prowadzą mnie do życia.
- **Rozpaczynam** rozważanie słowa Bożego.

Bóg jest dawcą życia i nie chce śmierci człowieka. Zostaliśmy stworzeni po to, żeby żyć, cieszyć się światem i uwielbiać Boga, naszego Ojca. Chrześcijaństwo jest afirmacją świata stworzonego i ludzkiego życia.

Jednak Boże prawa i przykazania odbierane są przez niektórych ludzi jako uciążliwe zakazy i – odrzucane. A nawet słyszymy, że ograniczają one wolność człowieka. Czasem również my, chrześcijanie, chociaż staramy się wypełniać Boże prawo, to traktujemy je jako obowiązujące przepisy. Nie uważamy ich za wskazówki pozwalające nam żyć w pełni, przestrzegające nas przed tym, co nam szkodzi, a nawet – ratujące nas od śmierci.

Tę troskę o człowieka widać już w szczegółowych przepisach prawa mojżeszowego, takich jak nakaz izolacji osób trędowatych czy zakaz kontaktu z padliną, które miały chronić przed niebezpieczeństwem zakażenia całej społeczności, choroby i śmierci. Są zgodne ze współczesną wiedzą, choć wyrażone zostały w sposób zrozumiały dla ludzi żyjących tysiące lat temu. Oni nie wiedzieli, co to jest bakteria, ale musieli zaufać Bożym przykazaniom. Czy ja potrafię zaufać Bogu, nawet jeśli nie do końca rozumiem Jego zalecenia?

Bóg chce nas chronić, a my chodzimy własnymi błędnymi drogami. Przez swoje

grzechy niszczyliśmy relację z Nim i niszczyliśmy siebie. Jednak Bóg nigdy nas nie odrzuca. On zawsze nas kocha. Czy pozwolę, by Jego miłość budowała moje życie?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.